

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji zapowiedziało, że co miesiąc informować będzie o stanie wałów, śluz i tego, jak przebiega wycinka obszarów międzywałowych. W ten sposób resort chce minimalizować zagrożenie.

Co miesiąc będziemy informowali o stanie wałów przeciwpowodziowych. W ich kontroli pomoże Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która dysponuje specjalnymi georadarami. IMiGW oraz Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej wesprą prace nad sprawdzaniem, czy wały mają odpowiednią wysokość (sprawdzimy rzędne wałów). Dzięki temu w miejscach, gdzie woda mogłaby się przelać, zgromadzimy zawczasu worki z piaskiem. Sprawdzone zostaną też śluzy zapobiegające „cofce” wody do mniejszych dopływów oraz wysokość usytuowania przepompowni. Chodzi o to, by zapobiec ich zalewaniu – zapowiedział 24 lutego w Krakowie Michał Boni.

W niektórych miejscach szkody górnicze sprawiły, że wały powinny być wyższe niż wynika to z wcześniejszych planów. Resort zapowiada, że będzie o tym rozmawiać z ministrem gospodarki, a z ministrem środowiska – o zakrzewieniu wokół wałów.

Rząd realizuje dwa duże programy dotyczące ochrony przeciwpowodziowej – Odry oraz dorzecza górnej Wisły. Wg założeń w tym roku przeznaczone na to będzie 978 mln zł, w latach 2007 – 2011 wydano na oba programy 1,182 mld. – *Krok po kroku będziemy zwiększali nakłady. Chcemy minister rozwoju regionalnego przekonać, by w latach 2014-2020 ochronę przeciwpowodziową wspierać z funduszy unijnych* – zapowiedział szef MAC.

*Źródło: MAiC*